

**UZASADNIENIE POSTANOWIENIA Z DNIA 14 LIPCA 2016R.**

Wnioskodawca A. A. (1) złożył wniosek o dokonanie działu spadku po A. A. (2), po której spadek nabyli: on, A. P., M. P., T. W. w udziałach po 1/4 części. Wniósł o uznanie, że do masy spadkowej wchodzi własność lokalu mieszkalnego położonego w G. przy ul. (...) o pow. 58,36 m<sup>2</sup>, przyznanie tej nieruchomości jemu ze spłatą na rzecz uczestniczek, po ustaleniu wartości tego prawa w oparciu o opinię biegłego sądowego. Wskazał w uzasadnieniu, że w dniu 29 marca 2012r. strony zawarły ugodę sądową w sprawie o dział spadku po A. A. (2), w której przyznano ww. lokal dla A. A. (1), ze spłatą na rzecz uczestniczek w kwocie po 50.000 zł. W dniu 23 października 2014r. wnioskodawca uchylił się od skutków prawnych złożonego w ramach umowy o dział spadku oświadczenia woli, pojawia się zatem konieczność ponownego orzeczenia w przedmiocie działu spadku. Podał, że wnioskodawca złożył swe oświadczenie woli w ramach umowy o dział spadku pod wpływem błędu wywołanego przez uczestniczki podstępnie (w kwestii wartości wskazanego lokalu).

Uczestniczki postępowania: A. P., M. P., T. W. w odpowiedzi na wniosek wniosły o jego oddalenie, kwestionując twierdzenia wniosku co do działania wnioskodawcy pod wpływem błędu, dodatkowo wywołanego przez nie podstępnie.

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 16 września 2011r. zmarła A. A. (2) – matka A. P., M. P., T. W. oraz babcia A. A. (1). Spadkodawczyni zostawiła testament własnoręczny z dnia 29 marca 2009r., w którym powołała do całości spadku córkę T. W., z poleceniem przekazania środków stanowiących wartość jej mieszkania w części stanowiącej po 1/4 część tej kwoty dla pozostałych spadkobierców ustawowych: M. P., A. P., A. A. (1). Testament ten został otwarty i ogłoszony dnia 4 stycznia 2012r. w Kancelarii Notarialnej w G. przed Notariuszem L. P.. T. W. odrzuciła jednak spadek przypadający jej z mocy testamentu w dniu 4 stycznia 2012r. Spadkobiercami ustawowymi A. A. (2) są: córka A. P., córka M. P., córka T. W. oraz wnuk A. A. (1). Wszyscy spadkobiercy ustawowi przyjęli spadek wprost po A. A. (2) w dniu 4 stycznia 2012r. składając oświadczenia przed Notariuszem L. P. dnia 4 stycznia 2012r. (Rep. A nr (...)). Tego samego dnia został sporządzony akt poświadczenia dziedziczenia, w którym stwierdzono, że spadkobiercami po A. A. (2) na podstawie ustawy są: A. P., M. P., T. W. oraz A. A. (1) po 1/4 każde z nich.

**Dowód:**

- odpis aktu zgonu k.5;
- akt poświadczenia dziedziczenia k.9;
- testament k.42;
- protokół otwarcia i ogłoszenia testamentu k.43;
- protokół dziedziczenia po A. A. (2) k.77-80;

Do spadku po A. A. (2) wchodzi prawo własności lokalu mieszkalnego położonego w G. przy ul. (...) o pow. 58,36 m<sup>2</sup>, dla którego Sąd Rejonowy w Gryfnie prowadzi księgę wieczystą nr (...) wraz z udziałem (...) w częściach wspólnych budynku i prawie współużytkowania gruntu. Prawo to A. A. (2) nabyła na podstawie umowy z dnia 26 listopada 2007r. oddania gruntu w wieczyste użytkowanie oraz ustanowienia odrębnej własności lokalu. Cena za to prawo została określona na kwotę 127.244 zł, przy czym po zastosowaniu bonifikaty wobec nabywcy A. A. (2) nabyła to prawo za cenę 12.510 zł. Część kwoty przekazała na ten cel wnuk A. A. (1), mieszkający wówczas z babcią.

**Dowód:**

- ugoda sądowa z dnia 29 marca 2012r. k.10;

- umowa k.20-23;

Spadkobiercy zamierzali dokonać od razu działu spadku po A. A. (2), obejmującego należący do zmarłej lokal w G. przy ul.(...). Spadkobiercy chcieli dokonać umownego działu spadku u notariusza dnia 5 stycznia 2012r., jednakże po uzyskaniu informacji od notariusza o możliwości obniżenia kosztów tego działu poprzez dokonanie go w sądzie zamiast u notariusza, strony odstąpiły od chęci dokonania tej czynności. Tego dnia (5 stycznia 2012r.) spisały jedynie w obecności notariusza umowę o dział spadku po A. A. (2) w zwykłej formie pisemnej, aby przedstawić ją następnie do wniosku w sądzie. Zgodnie z treścią tej umowy o dział spadku spadkobiercy zgodnie wskazali wartość przedmiotu spadku na kwotę 200.000 zł, a także ustalili, że lokal przypadnie w całości A. A. (1), który dokona spłaty na rzecz każdej z pozostałych spadkobierczyń kwoty po 50.000 zł w terminie do 31 grudnia 2012r. Umowa ta została podpisana przez wszystkich spadkobierców. Następnie T. W. złożyła w Sądzie Rejonowym w Gryfinie wniosek o dział spadku po A. A. (2), w całości zbieżny z treścią tej umowy pisemnej. Sprawa została zarejestrowana pod sygn. akt I Ns 36/12. Na rozprawie w dniu 29 marca 2012r. wnioskodawczyni i uczestnicy zgodnie oświadczyli, że chcą zawrzeć ugody sądową, nie było prowadzonych żadnych rozmów w zakresie warunków działu, sposobu zapłaty czy wartości prawa do lokalu wskazanego we wniosku sądowym, żaden ze spadkobierców nie zgłaszał uwag co do warunków działu zaproponowanego we wniosku złożonym w sądzie. Tego dnia spadkobiercy zawarli przed sądem ugody sądową, w której wnioskodawczyni T. W. i uczestnicy A. A. (1), M. P., A. P. oświadczyli, że w skład spadku po A. A. (2) wchodzi prawo własności lokalu mieszkalnego położonego w G. przy ulicy I-go M. 15/8, zapisane w księdze wieczystej (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Gryfinie wraz z udziałem (...) w częściach wspólnych budynku oraz w prawie współużytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej, na której usytuowany jest budynek mieszkalny o wartości 200.000 złotych (pkt I), dokonali działu spadku po A. A. (2) w ten sposób, że lokal mieszkalny opisany szczegółowo w pkt I ugody zostaje przyznany na wyłączną własność A. A. (1) wraz z prawami związanymi z własnością lokalu (pkt II), A. A. (1) zobowiązał się do uiszczenia tytułem spłat po 50.000 zł na rzecz T. W., A. P., M. P., przy czym zapłata wymienionych kwot miała nastąpić w terminie do 31 grudnia 2012r. (pkt III), zaś w pkt IV ugody wnioskodawczyni i uczestnicy oświadczyli, że ugoda powyższa wyczerpuje ich wzajemne roszczenia związane z przedmiotem postępowania w sprawie.

#### **Dowód:**

- umowa o dział spadku z dnia 5 stycznia 2012r. k.75;

- protokół rozprawy wraz z ugody sądową w sprawie I Ns 36/12 k. 26 akt I Ns 36/12;

- wydruk z księgi wieczystej k.25-29;

Rozmowy o sposobie dokonania planowanego działu spadku po A. A. (2) toczyły się między spadkobiercami już od września 2011r., uczestniczki nie były zainteresowane przejęciem lokalu na własność, natomiast wnioskodawca miał podjąć decyzję, czy chce ten lokal na własność czy też wspólnie go sprzedadzą i podzielą się ceną za niego uzyskaną. A. A. (1) miał kilka miesięcy na zastanowienie, podjął decyzję, że przejmie lokal i wprowadzi się do niego. Wartość lokalu wchodzącego w skład spadku zaproponowała A. P. i T. W.. Ustaliły one tę wartość na podstawie analizy ówczesnego rynku nieruchomości, przy uwzględnieniu cen mieszkań w G.. A. P. ustalała to w internecie, a T. W. w biurach obrotu nieruchomościami – ustaliła, że ceny tego rodzaju mieszkań są w przedziale się od 190.000 zł do 240.000 zł. A. A. (1) zgodził się na przyjęcie takiej wartości, choć nie orientował się w cenach nieruchomości lokalowych w G.. Nie ustalał wartości tego mieszkania samodzielnie, nie szukał cen w internecie, nie skorzystał z pomocy znajomych I. B. (1) i S. L., którzy prowadzili biuro obrotu nieruchomościami w G.. Nie chciał także prowadzić żadnych negocjacji z ciotkami w celu obniżenia tej wartości. Wszyscy zgodnie ustalili, że wnioskodawca będzie w stanie dokonać spłaty uczestniczek z tytułu działu spadku w kwotach po 50.000 zł, bo ma takie możliwości finansowe.

#### **Dowód:**

- przesłuchanie wnioskodawcy A. A. (1) k.120-121;
- przesłuchanie uczestniczki T. W. k.123;
- przesłuchanie uczestniczki A. P. k.122;

Wnioskodawca do spłacił kwot zasądzonych w ugodzie sądowej z dnia 29 marca 2012r. w wyznaczonym terminie w żadnej wysokości.

### **Bezsporne**

W związku z tym uczestniczki złożyły wnioski do komornika o wszczęcie egzekucji na podstawie ww. ugody sądowej przeciwko A. A. (1). W dniu 3 listopada 2014r. w sprawie z wniosku A. P. zostało wszczęte postępowanie z nieruchomości: lokalu mieszkalnego w G. przy ul. (...). Następnie przyłączono do tej egzekucji z nieruchomości także postępowania egzekucyjne z wniosków M. P. i T. W..

### **Dowód:**

- zawiadomienie o wszczęciu egzekucji k.24;
- wydruk z księgi wieczystej k.25-29;

Po wszczęciu egzekucji przeciwko A. A. (1) ten zwierzył się swym znajomym I. B. (1) i S. L., że jest prowadzona przeciwko niemu egzekucja komornicza z tytułu działu spadku po babci. Ci jednogłośnie wskazali, że w ich ocenie wartość lokalu ustalona w ugodzie sądowej jest zawyżona. Pomogli skontaktować się wnioskodawcy z rzeczoznawcą majątkowym, który dokonał oszacowania tego lokalu i w marcu 2015r. ustalił jego wartość z dnia otwarcia spadku na kwotę 164.000 zł.

### **Dowód:**

- zeznania świadka I. B. (1) k.109-111;
- zeznania świadka S. L. k.111-112;
- operat szacunkowy W. D. (1) k.85-107;

W październiku 2014r. A. A. (3), bez skontaktowania się z ciociami, zlecił prowadzenie spawy dotyczącej działu spadku rpr. K. D., udzielając jej pełnomocnictwa także w zakresie uchylenia się przez niego od skutków prawnych oświadczenia woli, złożonego w ramach umowy o dział spadku po A. A. (2). Pełnomocnik A. A. (1) w pismach z dnia 23 października 2014r. złożyła oświadczenia w imieniu wnioskodawcy o treści „mój Mocodawca uchyla się od skutków prawnych oświadczenia woli, złożonego w ramach umowy o dział spadku po zmarłej A. A. (2) – w formie ugody sądowej przed Sądem Rejonowym w Gryfinie w dniu 29 marca 2012r. sygn. akt I Ns 36/12. Uchylenie się przez mojego Mocodawcę od skutków prawnych umowy o dział spadku oznacza, iż wyżej wskazana czynność prawna jest nieważna od chwili jej dokonania”. Oświadczenia te dotarły do uczestniczek 27 października 2014r.

### **Dowód:**

- pełnomocnictwo k.7;
- oświadczenie z dnia 23 października 2014r. k.11, 14, 17;
- potwierdzenie nadania przesyłek k.12, 15, 18;
- wydruk ze strony internetowej dot. śledzenia przesyłek pocztowych Poczty Polskiej S.A. k.13, 16, 19;

Uczestniczki w piśmie z dnia 24 listopada 2014r. zwróciły się do wnioskodawcy z ofertą podjęcia rozmów co do sposobu wywiązania się przez wnioskodawcę z warunków ugody, co mogłoby skutkować wycofaniem egzekucji komorniczych przez nie wszczętych. Pismo to zostało doręczone wnioskodawcy dnia 26 listopada 2014r.

**Dowód:**

- pismo z dnia 24.11.2014r. k.47;
- potwierdzenie doręczenia k.44;

Następnie pełnomocnik wnioskodawcy w piśmie z dnia 26 stycznia 2015r. wystosowała do uczestniczek propozycję ugodowego zakończenia sprawy, polegającą na wycofaniu egzekucji komorniczych przez wszystkie trzy panie w terminie do dnia 2 lutego 2015r., następnie oszacowaniu wartości lokalu będącego przedmiotem działu spadku przez rzeczoznawcę majątkowego, którego wynagrodzenie pokryje A. A. (1), a po ustaleniu w ten sposób jego wartości udaniu się do notariusza celem dokonania działu spadku poprzez przyznanie tego prawa wnioskodawcy z zobowiązaniem go do spłaty na rzecz uczestniczek, przy uwzględnieniu wartości nieruchomości wskazanej przez tego rzeczoznawcę. W odpowiedzi na to pismo uczestniczki w piśmie z dnia 30 stycznia 2015r. wskazały, że w ich ocenie nie powstał żaden spór w zakresie działu spadku po A. A. (2), wartość nieruchomości nie była kwestionowana przez żadną ze stron przy dokonywaniu działu spadku i odpowiadała wartości nieruchomości w tym okresie na rynku nieruchomości. Jednocześnie zaproponowały rozmowę odnośnie ewentualnego umorzenia egzekucji komorniczej i ustalenia spłat wierzycielek w kwocie po 50.000 zł na rzecz każdej z nich zgodnie z zawartą i obowiązującą ugodą.

**Dowód:**

- pismo pełnomocnika wnioskodawcy z dnia 26 stycznia 2015r. k.45;
- pismo uczestniczek z dnia 30 stycznia 2015r. k.46;

W dniu 13 czerwca 2016r. A. A. (1) podpisał umowę pośrednictwa w sprzedaży lokalu w G. przy ul. (...) za cenę ofertową 199.000 zł. Oferta nabycia lokalu za tą cenę pokazała się w internecie.

**Dowód:**

- umowa pośrednictwa k.157;
- wydruk oferty ze strony internetowej k.158-163.

**Sąd zważył, co następuje:**

Wniosek o dokonanie działu spadku po A. A. (2) okazał się w całości niezasadny i jako taki podlegał oddaleniu.

Istotne w sprawie jest, że strony niniejszego postępowania w dniu 29 marca 2012r. w sprawie I Ns 36/12 dokonały już działu spadku po A. A. (2) ugodą sądową, zgodnie z którą oświadczyli, że w skład spadku po A. A. (2) wchodzi prawo własności lokalu mieszkalnego położonego w G. przy ulicy I-go M. 15/8, zapisane w księdze wieczystej (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Gryfinie wraz z udziałem (...) w częściach wspólnych budynku oraz w prawie współużytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej, na której usytuowany jest budynek mieszkalny o wartości 200.000 złotych (pkt I), dokonali działu spadku po A. A. (2) w ten sposób, że lokal mieszkalny opisany szczegółowo w pkt I ugody zostaje przyznany na wyłączną własność A. A. (1) wraz z prawami związanymi z własnością lokalu (pkt II), A. A. (1) zobowiązał się do uiszczenia tytułem spłat po 50.000 zł na rzecz T. W., A. P., M. P., przy czym zapłata wymienionych kwot miała nastąpić w terminie do 31 grudnia 2012r. (pkt III), zaś w pkt IV ugody wnioskodawczyni i uczestnicy oświadczyli, że uгода powyższa wyczerpuje ich wzajemne roszczenia związane z przedmiotem postępowania w sprawie. Jest oczywiste, że ten dział spadku zakończony ugodą sądową w ww. sprawie nie korzysta z przymiotu powagi rzeczy osądzonej (ten przysługuje jedynie sprawom zakończonym prawomocnym

orzeczeniem sądu orzekającym co do istoty sprawy), ale posiada powagę rzeczy „ugodzonej”. W konsekwencji, w razie wytoczenia powództwa (wszczęcia postępowania nieprocesowego) o ten sam przedmiot, co do którego strony zawarły ugodę sądową, pozwany może się jedynie bronić zarzutami prawa materialnego, a nie procesowego, w szczególności zarzutem, iż sprawa została prawomocnie rozstrzygnięta (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2000r. I CKN 738/99).

Wnioskodawca oparł swój wniosek o dokonanie działu spadku na tezie, że uchylił się względem uczestniczek od skutków umowy o dział spadku, zawartej w ugodzie sądowej z dnia 29 marca 2012r., co powoduje że czynność ta jest nieważna, a zatem umożliwia dokonanie działu spadku ponownie. Zatem w tej sytuacji zadaniem sądu była ocena, czy złożone i doręczone uczestniczkom oświadczenie wnioskodawcy (złożone przez pełnomocnika) o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia z dnia 29 marca 2012r. było skuteczne, albowiem tylko takie mogło spowodować ustalenie, że umowa o dział spadku zawarta w ramach ugody sądowej z dnia 29 marca 2012r. jest nieważna i że istnieje podstawa do ponownego prowadzenia postępowania o dział spadku po A. A. (2).

Zgodnie z art. 84 k.c., w razie błędu co do czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli, jeśli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć, z tym że ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej, a poza tym w myśl tego przepisu można powoływać się tylko na błąd istotny, to jest uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści. Zgodnie z treścią art. 1045 k.c. uchylenie się od skutków prawnych umowy o dział spadku zawartej pod wpływem błędu może nastąpić tylko wtedy, gdy błąd dotyczył stanu faktycznego, który strony uważały za niewątpliwy. Podobnie w art. 918 §1 k.c. wskazano, że uchylenie się od skutków prawnych ugody zawartej pod wpływem błędu jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy błąd dotyczy stanu faktycznego, który według treści ugody obie strony uważały za niewątpliwy, a spór albo niepewność nie byłyby powstały, gdyby w chwili zawarcia ugody strony wiedziały o prawdziwym stanie rzeczy. Zatem z treści art. 918 i art. 1045 k.c. wynika, że ustawodawca chroni stabilność dokonywanych czynności prawnych podejmowanych w drodze ugody i dotyczących działu spadku. Zgodnie z art. 86 k.c., jeżeli błąd wywołała druga strona podstępnie, uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu może nastąpić także wtedy, gdy błąd nie był istotny, jak również wtedy, gdy nie dotyczył treści czynności prawnej.

Sąd po przeprowadzeniu postępowania dowodowego doszedł do wniosku, że oświadczenia wnioskodawcy z dnia 23 października 2014r. o uchyleniu się od skutków prawnych jego oświadczenia woli z dnia 29 marca 2012r. nie spowodowały skutecznego uchylenia się do skutków prawnych oświadczenia A. A. (1) z dnia 29 marca 2012r. w zakresie działu spadku po A. A. (2). Przede wszystkim sąd z całą stanowczością stwierdził w okolicznościach niniejszej sprawy, że podnoszony przez wnioskodawcę "błąd" nie dotyczył stanu faktycznego, który strony uważały za niewątpliwy oraz nie dotyczył treści czynności prawnej. Nie było bowiem wątpliwości po stronie A. A. (1), że wartość nieruchomości wchodzącej do spadku została ustalona przez nich na kwotę 200.000 zł oraz że taka wartość znalazła się pierwotnie na umowie o dział spadku spisanej w zwykłej formie pisemnej (zatem nieważnej), a następnie w treści ugody sądowej, a także, że w oparciu o tę wartość ustalono wysokość spłat na rzecz uczestniczek w kwocie po 50.000 zł dla każdej z nich. Zatem istnieje podstawa by stwierdzić, że co do treści czynności prawnej wnioskodawca miał pełną świadomość, ewentualnie można by rozpatrywać błąd wnioskodawcy jako błąd co do motywacji (pobudki). Błąd, na jaki powoływał się wnioskodawca w toku postępowania, miał dotyczyć motywacji (pobudki) A. A. (1) przy zawieraniu tej umowy o dział spadku (tj. że błędnie był przekonany, że wartość nieruchomości faktycznie wynosi 200.000 zł). Tego rodzaju błąd mógłby być podstawą do skutecznego uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli wówczas, gdy błąd został wywołany przez drugą stronę czynności prawnej podstępnie, albowiem w wypadku błędu wywołanego podstępnie (art. 86 k.c.) strona może uchylić się od skutków prawnych złożonego oświadczenia nawet wtedy, gdy błąd nie był istotny albo nie dotyczył treści czynności prawnej, lecz okoliczności spoza niej. Na taki właśnie przypadek powołał się wnioskodawca, zarzucając uczestniczkom podstępne wprowadzenie go w błąd co do wartości lokalu będącego przedmiotem umowy o dział spadku. W tej sytuacji wnioskodawca powinien był wykazać, że uczestniczki świadomie

wywołały u niego mylne wyobrażenie o rzeczywistym stanie rzeczy, by skłonić go do dokonania czynności prawnej. Dopiero w razie udowodnienia tej okoliczności istotne byłoby dla rozstrzygnięcia sprawy, czy wnioskodawca złożył w ramach ugody sądowej oświadczenie pod wpływem tak wywołanego błędu, co nakazywałoby uznać skuteczność oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli. Temu jednak wnioskodawca w toku niniejszego postępowania nie sprostał.

Po pierwsze należy wskazać, że z oświadczeń o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia złożonego przez wnioskodawcę w ramach ugody sądowej w ogóle nie wynika przyczyna tego uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia. Taka przyczyna nie została bowiem w ogóle wyartykułowana w żadnym z tych oświadczeń, nawet nie podano nawet, że wnioskodawca działał pod wpływem błędu. Jest to o tyle istotne, że sąd w toku postępowania sądowego miał za zadanie ustalić skuteczność tego oświadczenia w kontekście zaistnienia przyczyn do uchylenia się do skutków prawnych oświadczenia woli, co przy braku wskazania tych przyczyn w samym oświadczeniu było niezwykle trudne, albowiem nie wiadomo, jakimi motywami kierował się pełnomocnik A. A. (1) przy złożeniu oświadczeń woli z dnia 23 października 2014r. W uzasadnieniu wniosku o dział spadku po A. A. (2) powołano się na błąd wnioskodawcy wywołany przez uczestniczki podstępnie - w kwestii wartości wskazanego lokalu. Jednakże zdaniem sądu zaoferowany materiał dowodowy w toku postępowania w żaden sposób nie wykazał, aby uczestniczki podstępem wprowadziły A. A. (1) w błąd co do rzeczywistej wartości tego lokalu. Co znamienne, wnioskodawca nie sprecyzował nawet, na czym to podstępne działanie uczestniczek miało polegać, ograniczając się do wyżej powołanego zarzutu. Tymczasem z analizy materiału dowodowego wynika, że A. A. (1) i uczestniczki: M. P., A. P., T. W. zgodnie przeprowadzili postępowanie spadkowe po A. A. (2) u notariusza dnia 4 stycznia 2012r., uzyskując akt poświadczenia dziedziczenia. Dnia następnego zawarli w zwykłej formie pisemnej umowę o dział spadku, zbieżną w całości z późniejszą ugoda sądową, z której wynika jasne stanowisko wszystkich osób co do sposobu dokonania działu spadku, tj. że to A. A. (1) otrzyma lokal po babci o wartości 200.000 zł i spłaci ciotce po 50.000 zł dla każdej. Do chwili zawarcia ugody sądowej dotyczącej działu spadku upłynął okres niemal dwóch kolejnych miesięcy (do 29 marca 2012r.), zatem wnioskodawca miał sporo czasu na to, aby zorientować się czego jest spadkobiercą i jaka jest faktyczna wartość nieruchomości spadkowej. Skoro przyjął jej wartość podaną przez ciotki, oznacza to, że nie miał on wątpliwości, że taka jest rzeczywista wartość tego lokalu, ewentualnie przejmuje na siebie ryzyko przeszacowania masy spadkowej. To zresztą wynika wprost z przesłuchania wnioskodawcy. Zarzucenie podstępnego działania uczestniczek w celu wprowadzenia w błąd wnioskodawcy zdaniem sądu wymagało wykazania takiego celowego działania uczestniczek, które eliminowało możliwość zorientowania się wnioskodawcy i ustalenia przez niego faktycznej (niższej) wartości mieszkania. Brak jednak dowodu na to, aby uczestniczki wnioskodawcę nagabywały, aby posługiwały się sfałszowanym dokumentem ustalającym wyższą niż rzeczywista wartość mieszkania, czy też operatem szacunkowym wskazującym zawyżoną jego wartość, nie umawiały go na rozmowę z rzeczoznawcą który podawałby zawyżoną wartość mieszkania, nie stosowały żadnego przymusu lub innych form wpływania na jego świadomość i wolę, nie odradzały mu wreszcie samodzielnego ustalenia wartości lokalu czy podjęcia negocjacji jego wartości czy wysokości spłat. Było niesporne, że uczestniczki zaproponowały wartość lokalu, a wnioskodawca przyjął ją bez wahania i wątpliwości, co wyklucza działanie podstępne uczestniczek. Jak podawały uczestniczki, wartość lokalu ustalały na podstawie ofert w biurach nieruchomości oraz w Internecie i brak podstaw, aby im nie wierzyć. Nie przedstawiono w sądzie dowodów, aby wnioskodawca nie mógł podjąć własnych działań celem ustalenia wartości lokalu. To, że wnioskodawca nie miał orientacji w cenach mieszkań i jednocześnie zaniechał podjęcia jakichkolwiek działań mających na celu weryfikację wartości tego mieszkania nie może obecnie obciążać drugiej strony czynności prawnej, która nie dopuściła się żadnych działań sprzecznych z prawem czy dobrymi obyczajami. Miał wówczas znajomych w branży obrotu nieruchomościami: I. B. (2) i S. L., miał zatem bardzo realną możliwość weryfikacji rynkowej ceny tego rodzaju mieszkania, czego zaniechał. Brak jest także dowodów na to, aby uczestniczki naciskały wnioskodawcę na szybkie zawarcie umowy o dział spadku, co mogłoby powodować, że wnioskodawca nie miał czasu poczynić ustaleń co do atrakcyjności tej umowy dla niego. A. A. (2) zmarła 16 września 2011r. Dział spadku zgodnie z ustaleniami wszystkich spadkobierców miał być dokonany przed notariuszem już 5 stycznia 2012r., jednakże strony odstąpiły od tego po uzyskaniu wiedzy, że w sądzie można zrobić dział spadku taniej. Gdyby celem uczestniczek było wprowadzenie A. A. (1) w błąd co do wartości mieszkania i pozbawienie go możliwości sprawdzenia rzeczywistej wartości lokalu, naciskałyby z pewnością na zawarcie umowy o

notariusza już dnia 5 stycznia 2012r. Nic takiego jednak nie miało miejsca, a w dniu 29 marca 2012r. wszyscy nadal byli zgodni w kwestii wartości mieszkania oraz sposobu działu spadku i warunków spłaty udziałów spadkowych.

Następny argument przemawiający przeciwko twierdzeniom wniosku jest taki, że wnioskodawca dysponował umową ustanowienia odrębnej własności lokalu między Gminą a A. A. (2) z roku 2007, a zatem miał także wiedzę o wartości ustanowionego tam prawa (127.244 zł - k.21 akt). Wartość tam wskazana była znacząco niższa niż ustalona następnie w sprawie o dział spadku, zatem wnioskodawca miał pełne podstawy do zweryfikowania faktycznej wartości lokalu, a jednak tego nie zrobił, co świadczy nie o podstępym działaniu uczestniczek, ale o zupełnej bierności wnioskodawcy i pełnej akceptacji propozycji jego cioć.

Również zeznania świadków I. B. (2) i S. L., zawnioskowanych na potwierdzenie okoliczności podnoszonych we wniosku, okoliczności tych w żaden sposób nie potwierdziły. Świadek B. podała, że wnioskodawca jej powiedział, że zależało mu na mieszkaniu, a nie orientował się w cenach, ciotki zaproponowały cenę. Jednakże należy mieć na względzie, że zaakceptowana propozycja nie jest równoznaczna z podstępnym wywołaniem błędnego przekonania co do wartości lokalu. Podobnie świadek S. L. podał, że wnioskodawca przyznał, że wtedy nie przyszło mu to do głowy, żeby robić operat szacunkowy lokalu oraz że zgodził się na kwotę proponowaną przez ciotki. Co szczególnie istotne, sam A. A. (1) zeznał, że od cioć padła propozycja wartości 200.000 zł, oraz że ta cena wydawała mu się adekwatna aż do rozmowy z I. B. (2), a zatem przez trzy kolejne lata.

Co więcej, wnioskodawca podczas przesłuchania podał, że „wszyscy nie mieliśmy pojęcia jaka jest rzeczywista cena za lokal, nie mogę obwiniać kogoś skoro sam nie miałem pojęcia”, co przeczy twierdzeniom zawartym we wniosku, aby A. A. (1) miał przeświadczenie o wprowadzeniu go w błąd wywołany przez ciotki podstępnie. Następnie wnioskodawca podał także: „było mi troszeczkę wstyd, że nie mam pieniędzy i że nie mogę ich zorganizować”, co jedynie potwierdza, że wnioskodawca nie zarzuca ciciom żadnego podstępu, uważa że nikt nie miał świadomości że lokal jest mniej wart, a konstrukcja wprowadzenia w błąd podstępnie została stworzona wyłącznie w celu umożliwienia mu odwleczenia w czasie obowiązku spłat z tytułu działu spadku na rzecz uczestniczek. Spłaty te miały być dokonane do końca 2012r., co wskazuje, że w chwili wszczęcia egzekucji przez uczestniczki na podstawie ugody sądowej z 29 marca 2012r. wnioskodawca pozostawał w opóźnieniu ponad 1,5 roku. Zresztą z zeznań świadków I. B. (2) i S. L. oraz wnioskodawcy wynika zbieżnie, że A. A. (1) zaczął interesować się tematem spłaty na rzecz uczestniczek dopiero wówczas, gdy komornik wszczął egzekucję przeciwko niemu, a temat wartości lokalu wyszedł przy okazji rozmowy ze świadkami o samej egzekucji. W tej sytuacji brak jest jakichkolwiek podstaw do czynienia ustaleń w zakresie podstępnego działania uczestniczek względem wnioskodawcy w 2011 czy 2012r.

Skoro uczestniczki nie wprowadziły wnioskodawcy w błąd co do faktycznej wartości mieszkania wchodzącego w skład spadku, to w tym stanie rzeczy nie miała znaczenia okoliczność podnoszona we wniosku (o ile okazałaby się prawdziwa), że wartość nieruchomości spadkowej była w 2011r. niższa niż strony wskazały w ugodzie sądowej. Następnie wnioskodawca złożył na potwierdzenie tej okoliczności operat szacunkowy rzeczoznawcy majątkowego, który sporządził prywatny operat na zlecenie A. A. (1) i ustalił wartość lokalu na kwotę 164.000 zł. Z tego jednak nie można wysuwać wniosku, że faktyczna wartość lokalu w marcu 2012r. miała wartość 164.000 zł, j rzeczą wiadomą, że ustalenie wartości nieruchomości jest uzależnione od katalogu nieruchomości podobnych przyjętych do porównania i zastosowania współczynników korygujących. Sąd nie neguje wiarygodności przedstawionego przez wnioskodawcę operatu szacunkowego z marca 2015r., jednakże w sytuacji sporu przy dziale spadku oczywistym jest, że konieczne byłoby przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego w zakresie wyceny nieruchomości celem ustalenia wartości nieruchomości spadkowej. Co ważne, w 2012r. w sprawie I Ns 36/12 strony były zgodne co do wartości nieruchomości spadkowej, szacując jej wartość na 200.000 zł. Taka też wartość została przyjęta przez sąd i wpisana w ugodzie sądowej. Brak podstaw do przyjęcia, że wnioskodawca nie mógł z jakichkolwiek względów zlecić sporządzenie operatu szacunkowego w 2011 lub 2012r. i ustalić wartości tego mieszkania, co zrobił dopiero w toku niniejszego postępowania, zatem obecnie brak było podstaw do przyjęcia, że wartość nieruchomości spadkowej w marcu 2012r. była niższa niż strony przyjęły w ugodzie sądowej. Jedynie na marginesie należy wskazać, że pośrednio przeczy temu argument podany przez samego wnioskodawcę, który w czerwcu 2016r. wystawił ofertę sprzedaży tego lokalu w tym samym stanie za cenę 199.000 zł. Taka cena ofertowa faktycznie została wskazana w ofercie. Należy zgodzić się z

twierdzeniem pełnomocnika wnioskodawcy, że zawyżanie ceny ofertowej służy ewentualnym negocjacji, jednakże wcale nie wiadomo, czy te negocjacje spowodowałyby tak znaczne obniżenie ceny (do 164.000 zł). Potwierdza to jedynie wniosek, że wartość lokalu jest wypadkową wielu czynników, niekoniecznie też cena lokalu odpowiada jego faktycznej wartości, zaś de facto wartością lokalu jest cena, którą oferent zgadza się za niego zapłacić, czy to w ramach negocjacji, czy bez nich. Skoro wnioskodawca zgodził się przejąć lokal za kwotę 200.000 zł i taką wartość ten lokal dla niego (i uczestniczek) przedstawiał w marcu 2012r., obecnie brak jest podstaw do podważania skuteczności i ważności czynności prawnej w postaci ugody sądowej z dnia 29 marca 2012r. w sprawie I Ns 36/12.

Pełnomocnik wnioskodawcy na rozprawie w dniu 14 lipca 2016r. zarzucił, że zgodnie z treścią art.684 kpc to sąd w sprawie o dział spadku ustala skład i wartość spadku, a dotychczas sąd tego w sposób wiążący nie ustalił, co potwierdza zasadność wniosku. Z argumentem tym nie sposób się zgodzić, analiza akt sprawy I Ns 36/12 wskazuje, że sąd ustalił prawomocnie wartość spadku po A. A. (2) na kwotę 200.000 zł. Strony zgodnie ją wskazały i nie budziła ona wątpliwości sądu, w tej sytuacji nie było obowiązku wbrew woli współwłaścicieli szacować wartości spadku w ramach dowodu z opinii biegłego sądowego. Nie jest prawdziwe twierdzenie, że wiążące jest tylko ustalenie wartości spadku dokonane po opinii biegłego i w postanowieniu sądu, ponieważ ugoda sądowa ma skutki identyczne z orzeczeniem sądu, nadto przepis art. 687 k.p.c. daje prymat działowi spadku na podstawie zgodnego wniosku uczestników. Skoro zatem w sprawie I Ns 36/12 istniała zgodna wola wszystkich współspadkobierców do dokonania działu spadku według wspólnych ustaleń, niekwestionowanych przez sąd, sąd miał wszelkie podstawy aby pozwolić stronom na zawarcie ugody sądowej zgodnie z ich wolą, a następnie umorzyć postępowanie.

Na rozprawie poprzedzającej wydanie orzeczenia w sprawie pełnomocnik wnioskodawcy znacznie uszczegółowił argumenty wnioskodawcy mające świadczyć o zastosowanym wobec wnioskodawcy podstępnie uczestniczek. Zrobił to jednak na podstawie zeznań uczestniczek złożonych już na rozprawie, zatem okoliczności zaistniałych już po złożeniu oświadczeń o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli wnioskodawcy z dnia 23 października 2014r. Tymczasem należy pamiętać, że przyczyna uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli musi istnieć w chwili składania tego oświadczenia i być prawdziwa. Późniejsza próba wyinterpretowania z zeznań i oświadczeń uczestniczek ich działania o charakterze podstępnym nie mogła skończyć się powodzeniem.

Pierwszy argument mający świadczyć za podstępem był taki, że T. W. odrzuciła spadek z testamentu, a dziedziczenie z niego miało wyglądać tak jak obecnie, tylko właścicielem miała być ona z poleceniem spłaty pozostałych. Fakt odrzucenia spadku z testamentu i przyjęcia z ustawy, a następnie spisania umowy o dział spadku, gdzie to wnioskodawca miał przejąć mieszkanie za spłatą, miało wskazywać na działanie podstępne, gdyż uczestniczkom od początku w ogóle nie zależało na tym mieszkaniu, tylko na tym, aby uzyskać jak największą kwotę za spadek. Nadto T. W. jest z rocznika 1947 i wiadomo, że młody wnioskodawca miał i ma większe możliwości spłaty niż uczestniczka. Uczestniczki w mniemaniu strony wnioskującej podstępnie uznały, że wnioskodawca będzie miał lepszą możliwość spłaty ich. Sąd nie doszukał się w tak przedstawionym działaniu i rozumowaniu uczestniczek najmniejszego śladu podstępu, albowiem uprawnieniem, nie zaś obowiązkiem spadkobiercy jest przyjąć spadek, objąć w posiadanie i nim dysponować. Można także ograniczyć się do roszczenia o spłatę pieniężną z tytułu działu spadku. W przypadku spadkobierców A. A. (2) od początku były dwie opcje działu spadku: albo przejęcie przez wnioskodawcę jako nieposiadającego własnego mieszkania, albo dokonanie sprzedaży mieszkania i podział środków pieniężnych na czworo spadkobierców. Wnioskodawca wybrał opcję pierwszą dobrowolnie, nie był zmuszany przez nikogo, a z pewnością przez uczestniczki, zatem czynienie obecnie zarzutu podstępnego działania uczestniczek w celu przekazania mu mieszkania jest zdaniem sądu niestosowne.

Kolejny argument mający świadczyć o działaniu podstępnym uczestniczek to słowa wypowiedziane przez uczestniczkę T. W. (k.123), że uczestniczki chciały obniżyć wartość mieszkania, ale wnioskodawca nie reagował, a przecież jest oczywistym, że wnioskodawca zareagowałby, gdyby taka propozycja padła. Zeznania uczestniczki dotyczyły jednak sytuacji zaistniałej już po złożeniu oświadczeń o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli i po wszczęciu egzekucji, gdy uczestniczki mimo wszystko miały nadzieję na porozumienie z wnioskodawcą i umożliwienie mu dogodnego i dopasowanego do jego możliwości wywiązania się z zobowiązania pieniężnego względem nich, a nadto, aby dostać "cokolwiek" w ramach spłaty udziałów, zatem nie może być argumentem świadczącym o skuteczności



samego uchylenia się od skutków oświadczenia woli. Kolejny argument wnioskodawcy o podobnym charakterze to ten, że A. P. podczas przesłuchania podawała, że wnioskodawca mógł mieć środki na spłatę uczestniczek, bo był dwa razy na misjach i otrzymując spadek po rodzicach i dziadkach, zatem uczestniczki wiedziały, że będzie miał z czego je spłacić i można mu przyznać ten lokal zamiast uczestniczek. Pełnomocnik wnioskodawcy powołując ten argument pomylił jednak działanie podstępne z działaniem świadomym i mającym oparcie w rzeczywistym stanie rzeczy. To, że uczestniczki zdecydowały przekazać mieszkanie osobie, która będzie w stanie wykonać zobowiązanie w zakresie spłaty ich udziałów, gdyż ma na to środki pieniężne, jest wyrazem świadomego wyboru, nie zaś podstępem. Chciały wybrać osobę będącą w stanie sprostać nałożonemu obowiązkowi spłaty (co jednak ostatecznie okazało się decyzją chybioną). Wszak to wnioskodawca chciał przejąć to mieszkanie, nie został do tej decyzji zmuszony, podjął świadomą i swobodną decyzję w tym zakresie, co zresztą sam podczas przesłuchania potwierdzał.

Zdaniem sądu - wbrew twierdzeniom wnioskodawcy - uczestniczki wielokrotnie wskazywały na próby kontaktu z wnioskodawcą, potwierdzały je pismami kierowanymi do A. A. (1), następnie w toku postępowania sądowego pokazały wolę polubownego zakończenia sprawy godząc się na daleko idące ustępstwa względem wnioskodawcy w postaci: wycofania wniosków egzekucyjnych złożonych u komornika pomimo opóźnienia w spełnieniu świadczenia o 2 lata, zawieszenia niniejszego postępowania, a dodatkowo po uzyskaniu przez wnioskodawcę pieniędzy na spłatę (z kredytu) zgodziły się na zmniejszenie spłat o 9.000 zł każdej z nich (tj. po 41.000 zł). Następnie po zawieszeniu postępowania uczestniczki czekały od końca sierpnia 2015r. do połowy maja 2016r. (8,5 miesiąca) na wywiązanie się przez wnioskodawcę z kolejnej obietnicy dokonania spłaty z tytułu działu spadku po A. A. (2). Oczekiwanie to okazało się bezskuteczne i bezowocne, co zmusiło uczestniczki do podjęcia postępowania. Takie zachowanie pokazuje dużą dozę dobrej woli po stronie uczestniczek w zakresie ugodowego rozwiązania sprawy, wręcz pójścia na rękę wnioskodawcy. Natomiast zachowanie wnioskodawcy zarówno przed wniesieniem sprawy do sądu, jak i w jej toku, pokazuje niestety niepoważne podejście do tematu i do swego zobowiązania względem uczestniczek. Pomimo tak dużego opóźnienia w spłacie jakiegokolwiek części zobowiązań względem uczestniczek nie podjął on kroków umożliwiających mu wywiązanie się z zobowiązania, pomimo tego, że uczestniczki chciały dać mu szansę spłaty bez dodatkowych kosztów egzekucyjnych i to w niższej wysokości już w trakcie trwania sprawy sądowej. Nie sposób zgodzić się z twierdzeniem pełnomocnika wnioskodawcy zaprezentowanym na ostatniej rozprawie, że wnioskodawca podjął wszelkie możliwe działania mające na celu uzyskanie pieniędzy na spłatę uczestniczek i zrobił to bezzwłocznie. Wszak pomimo upływu 8,5 miesiąca nie uzyskał kredytu na tą spłatę, choć deklarował taką możliwość i z tego powodu uczestniczki wycofały zajęcia nieruchomości w toku egzekucji. Nie przedstawił uczestniczkom w czasie zawieszenia postępowania sądowego ani sądowi po jego podjęciu żadnego potwierdzenia złożenia choćby wniosku kredytowego, czy negatywnej decyzji banku. Decyzję o sprzedaży mieszkania wnioskodawca podjął dopiero po podjęciu postępowania sądowego, w dniu 13 czerwca 2016r. podpisał umowę pośrednictwa w sprzedaży lokalu, przy czym brak gwarancji, że lokal ten w ogóle zostanie sprzedany. Okres 9 miesięcy rzekomego starania się, aczkolwiek bezowocnego, na otrzymanie kredytu, nie przekonał ani uczestniczek, ani tym bardziej sądu o solidności wnioskodawcy i chęci wywiązania się przez niego z zobowiązań wynikających z ugody sądowej, która nadal obowiązywała i obowiązuje strony. W tej sytuacji zdaniem sądu uczestniczki miały wszelkie podstawy do złożenia wniosku o podjęcie postępowania, z podtrzymaniem stanowiska wyrażonego na początku postępowania. Na rozprawie w dniu 11 sierpnia 2015r. (k.123) uczestniczki bowiem oświadczyły, że przyjmują wartość mieszkania wskazaną w operacie W. D. pod warunkiem zapłaty całości do końca października, co zdaniem sądu nie jest równoznaczne z uznaniem roszczenia wnioskodawcy w zakresie skuteczności uchylenia się od skutków prawnych jego oświadczenia woli. Chciały jedynie - jak już wyżej podano - umożliwić wnioskodawcy uzyskanie środków pieniężnych na dokonanie jakiegokolwiek spłaty ich udziałów spadkowych, a nadto iść mu na rękę akceptując niższą spłatę. Oświadczenie to nie stanowiło jednak ani przyznania wprowadzenia wnioskodawcy w błąd wywołany przez nie podstępnie, ani też skuteczności oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych. Skoro wnioskodawca nie wywiązał się z warunków spłaty, jakie zresztą sam zaproponował podczas rozprawy sądowej 11 sierpnia 2015r., uczestniczki miały podstawy do zmiany swej decyzji i wycofania propozycji z sierpnia 2015r.

Kolejny argument miał dotyczyć braku logiki w zeznaniach uczestniczki A. P., że uczestniczki wiedziały, że wnioskodawca pomagał finansowo babci w wykupie mieszkania i z tego tytułu uczestniczki chciały dać A. A. (1) jakieś

ulgi ale po ugodzie, a w ugodzie takich ulg nie było. Po raz kolejny pełnomocnik wnioskodawcy zapomina, że A. A. (1) brał udział w ustaleniach dotyczących dokonania działu spadku po babce, w tym ustalenia wartości lokalu, wiedząc min., że partycypował w wykupie lokalu, zatem mógł i powinien - jeśli było to dla niego istotne - negocjować z uczestniczkami wartość należnych im spłat. Nie podjął żadnych rozmów w tym zakresie, a brak danych, aby nie mógł tego zrobić. To nie uczestniczkom powinno zależeć na obniżeniu wartości spłat dla nich, ale wnioskodawcy, który podobno brał udział w wykupie lokalu. Skoro nie uwzględnił tego w wartości nieruchomości i wysokości spłat dla uczestniczek, nie była to dla wnioskodawcy okoliczność istotna i mająca wpływ na wysokość spłat. Nadto warto dodać, że wnioskodawca nie jest osobą nieporadną życiowo, nieorientowaną i nie potrafiącą prowadzić swoich spraw. Prowadził nadto już sprawy spadkowe po rodzicach, co podkreślały uczestniczki, zatem wiedział co można i należy zrobić. Nawet jeśli nie wiedział, miał możliwość uzyskać stosowną wiedzę w tym zakresie, albowiem uczestniczki w żaden sposób nie naciskały ani na szybką decyzję w przedmiocie działu spadku, ani na wartość nieruchomości. Z pewnością postawa uczestniczek i w tym przypadku nie świadczy o stosowanym wobec wnioskodawcy podstępnie.

Mając na uwadze powyższe okoliczności sąd doszedł do przekonania, że A. A. (1) nie uchylił się od skutków prawnych swego oświadczenia woli z dnia 29 marca 2012r. zawartego w ugodzie sądowej w sprawie I Ns 36/12, a zatem ugoda ta nadal wiąże strony jako spadkobierców A. A. (2). Ty, samym należało stwierdzić, że strony dokonały już działu spadku po A. A. (2), zatem kolejny dział spadku obejmującego te same składniki nie jest możliwy. Z tych względów wniosek A. A. (1) podlegał oddaleniu.

Zdaniem sądu wobec uznania wniosku wnioskodawcy za całkowicie bezzasadny, w zakresie kosztów postępowania nieprocesowego poniesionych przez strony zastosowanie miał przepis art.520§2 k.p.c., zgodnie z którym jeżeli jednak uczestnicy są w różnym stopniu zainteresowani w wyniku postępowania lub interesy ich są sprzeczne, sąd może stosunkowo rozdzielić obowiązek zwrotu kosztów lub włożyć go na jednego z uczestników w całości. To samo dotyczy zwrotu kosztów postępowania wyłożonych przez uczestników. Wnioskodawca niezasadnie wytoczył sprawę o dział spadku podnosząc argumenty opisane szczegółowo powyżej, zatem brak jakichkolwiek podstaw do obciążenia uczestniczek zwrotem kosztów postępowania poniesionych przez wnioskodawcę. Wnioskodawca natomiast powinien zwrócić uczestniczkom poniesione przez nie koszty postępowania. Ponieważ jednak uczestniczki ani nie poniosły kosztów opłat sądowych lub wydatków sądowych o innych charakterze, nie poniosły także kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu nieprocesowym, zatem nie ustalono kosztów postępowania podlegających zwrotowi na rzecz uczestniczek, co skutkowało brakiem wydania rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania.

SSR Magdalena Dąbrowska

## ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...);

3.(...).

G., dnia 28 lipca 2016r. SSR Magdalena Dąbrowska